

# Chrześniak generałowej Jeżewskiej, czyli rzecz o Arturze Sumińskim i jego związkach z okolicami Sierpca

Ten nieco zaskakujący tytuł został niejako wymuszony przez treść niniejszego tekstu. Głównym jego bohaterem jest Artur Józef Gabriel Sumiński, ale również jego niektórzy przodkowie i krewni.

W aktach metrykalnych parafii rościszewskiej w 1834 roku spotykamy nietypowy akt urodzenia (numer 78). Otóż dnia 21 grudnia w Rościszewie ochrzczono dziecko urodzone z dala od parafii rościszewskiej – coś w tamtych czasach niebywałego. Dzieckiem tym był Artur Józef Gabriel Sumiński, który przyszedł na świat 19 lipca w Zbójni (wówczas w obwodzie lipnowskim, dzisiaj w powiecie gołubsko-dobrzyńskim). Chłopiec był synem „Jaśnie Wielmożnego Antoniego Hrabi Sumińskiego Rady Stano Członka Rządu Królestwa Polskiego, Kawalera Orderu Świętego Stanisława pierwszej Klasy i Orderu Świętego Włodzimierza trzeciej Klasy i innych, dziedzica dóbr Zbóieńskich z przyległościami liczącego lat pięćdziesiąt pięć w Warszawie z obowiązku Urzędowania zamieszkałego”. Matką dziecka była Zofia z Piwnickich, licząca wówczas 23 lata.

Cóż skłoniło rodzinę, by ochrzcić to dziecko z dala od miejsca urodzenia i zamieszkania. Wyjaśnia nam to dalsza treść aktu. Rodzicami chrzestnymi chłopca zostali „Jaśnie Wielmożny Gabryel Podoski Dziadek Dziecka i Jaśnie Wielmożna Józefa Jeżewska Jenerałowa dożywotnia Pani dóbr Rościszewa Pra Pra Babka dziecka”. Zatem widzimy, iż łatwiej było familiantom przybyć z niemowlęciem na chrzciny do dóbr rościszewskich, aniżeli forsować leciwą seniorkę podróżą do Zbójna.

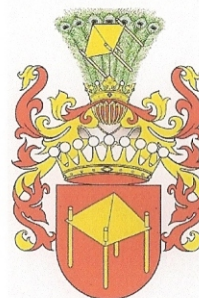
Zupełnie nas zaskakuje fakt wybrania na chrzestną osoby tak sędziwej. Spotykamy się z przypadkami proszenia na chrzestnych dziadków dziecka, ale to też nie często. Co zatem o tym zadecydowało. Przecież nie mogła ona w sytuacji wyjątkowej otoczyć opieką dziecko. Nie chodziło też zapewne o sprawy materialne. Najprawdopodobniej najistotniejsze tu było zakodowanie na zawsze u urodzonego po upadku powstania listopadowego dziecka związków z dawną jeszcze przedrozbiorową Rzeczpospolitą, o której pamięć stawała się coraz bardziej odległą, a zatem i ulotną.

Tedy przybliżmy postaci rodziców i chrzestnych dziecka, a potem jego samego. Zaczniemy od seniorki.

Józefa Jeżewska pochodziła ze Zboińskich herbu Ogończyk, znamienitej rodziny z ziemi dobrzyńskiej, biorącej swoje nazwisko od gniazda rodzinnego – wymienionego wyżej Zbójna. Była córką Ignacego Zboińskiego, kasztelana dobrzyńskiego w latach 1758-1775, i Eleonory (bądź Heleny) z Dziewanowskich kasztelanki płockiej. Została żoną Benedykta Józefa Jeżewskiego (ur. 22 III 1731 w Rościszewie – zm. 24 XI 1806 tamże), syna Józefa i Katarzyny z Rościszewskich. Warto napisać o nich po kilka słów, wszak byli niepospolitymi ludźmi, a i przodkami Artura Sumińskiego. Józef Jeżewski herbu Jastrzębiec (zm. 1756) pochodził z rodziny, której gniazdem było Jeżewo. 18 lipca 1728 roku poślubił w Rościszewie spadkobierczynię części dóbr rościszewskich, Katarzynę z domu Rościszewską herbu Junosza (ur. 11 XI 1692 – zm. 26 VII 1760), córkę Jana i Krysztyny z Gołyńskich, która już czterokrotnie była mężatką. Zgromadziwszy w swym ręku inne części Rościszewa



*Jastrzębiec  
herb Jeżewskich*



*Leszczyc  
herb Sumińskich  
(wersja hrabiowska)*

